



**"Biorę co chcę, daję co mam."**

**Co nieco o dynamikach. Jedyne co jest pewne to zmiana, choć i ta nie wszędzie tak jak byśmy chcieli zawsze zachodzi, a reszta jest dynamicznie zmieniającym się "żywym organizmem", na który możemy wpływać.**

Zapraszam do spojrzenia na wszystko dookoła Ciebie jak na zbiór żywych dynamicznie zmieniających się systemów, istniejących wewnątrz siebie i Ciebie jak i obok siebie i Ciebie jednocześnie zależnie i niezależnie od siebie i Ciebie. Do nałożenia sobie odpowiednich spojrzeń na otaczającą Cię Twoją prywatną, subiektywną rzeczywistość. Do przyjęcia filtrów rzeczywistości, by zobaczyć szerzej i więcej zarówno w słoneczny dzień, jak i w najciemniejszą noc. By usłyszeć dokładniej i dźwięczniej z bliska i daleka tak samo dobrze, by na nowo w nowej skórze poczuć się jak to jest być. By węch rozszerzył swoją gamę o wcześniej niedostępne bukiety zapachów rozpuszczających się w narządzie, tak jak to na co dzień ma dostępne większość zwierząt. By poczuć takie smaki jakich jeszcze nie było dostępnych dla nikogo. By nabywać umiejętności, doświadczeń by wiedzieć więcej i mieć więcej opcji do wyboru. By mieć więcej dystansu do tego do czego potrzebujesz mieć dystans, by było łatwiej podejmować te rzekomo „trudne” decyzje. By łatwiej było kontrolować swoje emocje, myśli, działania, by lepiej projektować swoje plany, przyszłość, życie. By mieć lepsze relacje zarówno ze sobą w swojej głowie, jak i na zewnątrz wśród ludzi, między nimi i z nimi. By wykorzystywać systemową koniunkturę i konsekwencje wszelkich procesów i działań, po to by było łatwiej i przyjemniej wspólnie sobie pomagać w naszych pracach i pasjach. By znajdować wady w systemach i być „technikiem”, który je niweluje, zmienia czy aktualizuje, tak by poprawiały zarówno elastyczność całego systemu jak i jego niezawodność. Tutaj odkrywamy zaradność i przewidywanie tego co i kto ile czasu funkcjonuje i jakie są ich wydajności. W całym systemie trybiki i podsystemy to my wszyscy i wiedza o tym kto, jakie ma właściwości, kogo i czyje zajęcie można usprawnić, przyspieszyć i ułatwić pomoże w globalnym rozumieniu i pracy całości jako jedność. Bo tak naprawdę jesteśmy jednością, nie możemy bez siebie żyć, jeśli ktoś uważa inaczej, mam dla tej osoby jeden przykład: wybierz sobie jeden ulubiony produkt, bez którego nie możesz się obejść na co dzień. Jeśli składa się on z różnych części, czyli jest bardziej złożony to cóż, na to by mógł zadziałać więcej części jest potrzebnych. Prosty w konstrukcji produkt jest wiadomo, absorbujący mniejszą jednak nadal sporą rzeszę ludzi, którzy uczestniczą w procesie tworzenia. By móc go wymyślić, narysować, stworzyć proces technologiczny, wykonać podzespoły, złożyć, zapakować, rozwieźć do sklepów, poinformować o tym konsumentów, sprzedać, przywieźć do domu i zacząć używać potwierdzisz, że jedna osoba nie jest w stanie tego zrobić w globalnym spojrzeniu na system, bo niezależnie od tego co to jest, życia by jej nie starczyło by wymyślając jedną rzecz, traciła czas na od nowa wymyślanie wszystkiego co jej będzie niezbędne w każdym procesie od wymyślenia do otwarcia opakowania przez klienta. Dużo narzędzi i procesów systemowych zostało już wymyślone i jest właśnie po to byśmy mogli z nich korzystać by tworzyć swoje nowe rzeczy dla innych, by im było łatwiej i przyjemniej. By można było cieszyć się z posiadania, używania, czy choćby zaspokajania podstawowych potrzeb biologicznych, uczestniczy w tym masa ludzi, dzięki której możesz mieć to co masz, czego doświadczasz, czy nabywasz umiejętności. To co proponuję to jednocześnie zdystansowane i zbliżone spojrzenie na wszystkie istniejące systemy, przyjrzenie się im i prześwietlenie ich na wskroś, poczucie się w nich bez zobowiązań i ograniczeń, dokładne i pobieżne przysłuchanie się im z każdej możliwej strony. By wiedzieć więcej, bo jest tyle rzeczy, których jeszcze nie wiemy, które czekają do odkrycia, a to jest jedna z wielu rzeczy na ziemi, które mamy za zadanie, dowiedzieć się o sobie jak najwięcej za pomocą własnego bezpośredniego i pośredniego otoczenia, środowiska, w którym dynamicznie działamy i egzystujemy. I tak jak w przyrodzie następuje od tysięcy lat ewolucja tak i we wszystkich systemach następują zmiany. Można by powiedzieć, że to jedna stała w całym systemie, zmiana. Oczywiście występuje również stagnacja, ona jest okupowana przez te części systemu, które zostają wyeliminowane pod wpływem ewolucji. Wcześniej napomknąłem o kontroli, teraz rozwija się temat samoistnie, bo czy jest jakieś ciało nadzorcze nad systemem? Czy ktoś nas kontroluje? Właśnie! To co najlepsze dzieje się w naszych głowach jest „wymyślane”, a potem za pomocą „rąk” kierowanych umysłem sprawiamy, że się materializuje w świecie rzeczywistym. To jedna z wielu opcji do wyboru by coś stworzyć. Również tutaj czasem przydaje się proceduralne podejście do procesu, a czasem wręcz przeciwnie, bo są procesy, które straciły by rację bytu w momencie gdyby pojawił się jakiś „mędrzec” i chciał je ująć w jakieś ramy. Najwyższym poziomem kontroli, tak jak najwyższą formą porządku jest chaos, jest jej brak. Uwolnienie powoduje dystans i spojrzenie na wszystko z dystansu i dam Ci tu jedną wskazówkę, zawsze lub nigdy, bo to zależy od Ciebie, spoglądaj na wszystko z dodatkowym „parametrem”: Czy jest dostępne dodatkowe spojrzenie poza system w którym obecnie się znajduję? Czyli w tej właśnie chwili możesz spojrzeć na siebie i popatrzeć z dystansu gdy tak się przyglądasz podczas uwolnienia? Co wtedy czujesz, co myślisz, jak myślisz, co możesz zrobić dzięki temu czego właśnie doświadczasz, jak i czy zmienia się spojrzenie na to czemu zapragnąłeś przyjrzeć się z dystansu? Każde tzw. Wyrzucanie, wrzucanie, czy dookólne przyglądanie się procesowi w ruchu i praca gdzie Twoja uwaga jest dodatkowo uzbrajana w nową wiedzę, masz więcej możliwości do podjęcia „korzystniejszej” dla siebie i systemu decyzji. Odwieczne pytanie: „Być albo nie być”, nadal jest aktualne, bo czy „działać czy nie działać”, „zmieniać czy nie zmieniać”, wszystko można sobie podłożyć, zinterpretować, jak się chce, kwestia tego jak to dla Ciebie będzie

korzystne lub niekorzystne. I coś do tego dołożę, to co zaraz powiem może być spojrzeniem, podejściem, z którym jeszcze nie było okazji Ci się spotkać, zapoznać czy doświadczyć. Wszystko jest dynamiczne w systemie, zarówno twoje działanie jak i jego brak. Jeśli coś zamierzasz zrobić i robisz, masz po zakończeniu procesu jakiś wynik na wyjściu. Wynik ten może być oczekiwany lub nieoczekiwany. Ten nieoczekiwany może być niekorzystny, bo nie wyszło dokładnie tak jakie było początkowe założenie. Czyli masz wiedzę co zrobić by takiego wyniku drugi raz nie mieć. To ogromna wiedza, bo dzięki niej właśnie nabywamy doświadczeń. A może być korzystny, bo ingerując dynamicznie w proces uelastyczniając efekt końcowy przeszedł oczekiwania i jest dużo lepiej niż było to w początkowych założeniach. W obu przypadkach mamy sukces, tak to może być zaskakujące, jednakże gdy spojrzysz bez emocji z dystansu na sam proces, to w obu przypadkach jego struktura jest identyczna. W wersji z korzystnym i niekorzystnym zakończeniem, było dokładnie tak samo, była myśl na początku, był proces i wynik. Niezależnie od tego co robisz jak już robisz, będziesz mieć jakiś wynik. Co potem z nim zrobisz i jak go zinterpretujesz to Twoja sprawa i niczyja inna. A teraz idziemy do braku działania. Na początku była myśl, potem proces tworzenia i wynik, różnica jest w tym tylko taka że cały proces odbył się tylko i wyłącznie w wymiarze myśli, więc był niczym innym jak halucynacją na temat tego co możesz stworzyć. Umysł został zaprzęgnięty do tego by na bazie własnych dotychczasowych doświadczeń stworzyć prawdopodobne wydarzenia, trudności towarzyszące procesowi, mogące się wydarzyć, to dość bogata choć nie praktyczna wiedza. Dużo ona pomaga gdy jest w przedsiönku działania. Czyli najpierw mamy myśl, potem tworzymy wymiar procesu, jak ma przebiegać od samego początku do końca. Wymyślamy całą grę co by było gdyby – tak się tworzyło większość tego co masz pod ręką nawet w tej chwili i jedna rzecz je łączy. Myśl wyszła z głowy twórców i za pomocą ich rąk została zmaterializowana w świecie rzeczywistym, dzięki czemu możesz tego używać tak samo jak wszyscy inni którzy dostąpili cudownego efektu tworzenia. Każde działanie bądź jego brak w terażniejszości niesie konsekwentne zmiany w przyszłości bądź stagnację, o czym już wcześniej wspominałem. System uwielbia elastyczność jednostek, im więcej ich będzie tym elastyczność w globalnym rozumieniu będzie większa, a to pozwoli dłużej poprawnie funkcjonować z rokowaniami na coraz lepsze działanie. I to właśnie ta właściwość jest w każdym systemie najcenniejszym parametrem. Może nawet będzie jakiś ciąg dalszy ... kto wie.

Inne artykuły znajdziesz na stronie <http://www.jarekbogacki.com> w dziale **O mnie**. Zapraszam do lektury.